# 31 maja: Święto Nawiedzenia NMP

**Tekst Ewangelii (*?k* 1,39-56):** W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [pokoleniu] Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę. Wydała ona okrzyk i powiedziała: «Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana».

Wtedy Maryja rzekła: «Wielbi dusza moja Pana, i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia, gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny. Święte jest Jego imię - a swoje miłosierdzie na pokolenia i pokolenia [zachowuje] dla tych, co się Go boją. On przejawia moc ramienia swego, rozprasza [ludzi] pyszniących się zamysłami serc swoich. Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych. Głodnych nasyca dobrami, a bogatych z niczym odprawia. Ujął się za sługą swoim, Izraelem, pomny na miłosierdzie swoje - jak przyobiecał naszym ojcom - na rzecz Abrahama i jego potomstwa na wieki». Maryja pozostała u niej około trzech miesięcy; potem wróciła do domu.

***«Poruszy?o si? z rado?ci dzieci?tko w moim ?onie»***

Mons. F. Xavier CIURANETA i Aymí Obispo de Lleida
*(Lleida, Hiszpania)*

Dzisiaj rozważamy nawiedzenie św. Elżbiety przez Maryję. Jak tylko Maryja dowiedziała się, że została wybrana przez Boga Ojca na matkę Syna Bożego, i że jej kuzynka Elżbieta również jest w stanie błogosławionym, decyduje iść w góry żeby pogratulować jej, usłużyć i podzielić się radością z daru macierzyństwa.

Pozdrowienie Matki Bożej sprawia, że dziecko, które Elżbieta nosi w swoim łonie, podskoczyło z radości.

Matka Boża, która nosi Jezusa w swoim łonie jest powodem tej radości. Macierzyństwo jest darem Boga, który sprawia radość. Rodziny cieszą się z wieści o nowym życiu. Narodziny Chrystusa zatem z pewnością są «radością wielką» (Łk 2,10).

Jednakże dzisiaj macierzyństwo nie jest traktowane w należyty sposób. Niejednokrotnie przedkłada się przed nie inne kwestie, które są jedynie wyrazem wygody i egoizmu. Wizja wyrzeczeń, które pociągają za sobą miłość matczyna i ojcowska przeraża wiele małżeństw, które dzięki środkom otrzymanym od Boga powinny być bardziej bezinteresowne oraz odpowiedzialniej mówić “tak” nowemu życiu. Wiele rodzin przestaje być “sanktuariami życia”. Papież Jan Paweł II stwierdził, że korzenie antykoncepcji i aborcji «tkwią w hedonistycznej i nieodpowiedzialnej postawie wobec życia płciowego i oparte są na egoistycznej koncepcji wolności, która widzi w prokreacji przeszkodę do pełnego rozwoju osobowości człowieka».

Elżbieta przez pięć miesięcy nie wychodziła z domu i myślała: «Tak uczynił mi Pan» (Łk 1,25). A Maryja mówiła: «Wielbi dusza moja Pana, (…) bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej» (Łk 1,46.48). Matka Boża i Elżbieta doceniają i dziękują Bogu za Boże dzieło, które dokonało się w nich: macierzyństwo! Potrzeba, by katolicy ponownie odkryli znaczenie życia jako świętego daru Boga dla ludzi.

## *My?li na dzisiejsz? Ewangeli?*

- «Słodkie Serce Maryi, daje siłę i bezpieczeństwo naszej drodze na ziemi: bądź Ty naszą drogą, bo znasz ścieżkę i zapewnione skróty, które poprzez Twoją miłość prowadzą do miłości Jezusa Chrystusa» (św. Josemaría Escriva)

- «W tej uczcie kontemplujemy Maryję. Ona otwiera nas na nadzieję, na pełną radości przyszłość i wskazuje nam drogę do jej osiągnięcia: przyjęcie Jej Syna z wiarą; nigdy nie tracić z Nim przyjaźni, ale dać się oświecić i prowadzić Jego Słowom» (Benedykt XVI)

- «Jedynie wiara może przylgnąć do tajemniczych dróg wszechmocy Bożej. Ta wiara chlubi się ze swych słabości, by przyciągnąć do niej moc Chrystusa. Najdoskonalszym wzorem tej wiary jest Dziewica Maryja, która uwierzyła, że ‘dla Boga… nie ma nic niemożliwego’ (Łk 1, 37), i która mogła uwielbiać Pana: ‘Wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny. Święte jest Jego imię’ (Łk 1, 49)» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 273)